

Sygn. akt V ACa 814/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Tomasz Pidzik (spr.)                  |
| Sędziowie:      | SA Irena Piotrowska<br>SA Grzegorz Stojek |
| Protokolant:    | Anna Fic                                  |

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie nieważności uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 29 kwietnia 2016r., sygn. akt V GC 223/13

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

|                     |                   |                      |
|---------------------|-------------------|----------------------|
| SSA Grzegorz Stojek | SSA Tomasz Pidzik | SSA Irena Piotrowska |
|---------------------|-------------------|----------------------|

Sygn. akt V ACa 814/16

## UZASADNIENIE

Powód J. S. wnosił przeciwko pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) Rady Nadzorczej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. z dnia 31

stycznia 2011 r. „w sprawie odwołania z funkcji Prezesa Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. J. S.” oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 377 zł tytułem kosztów procesu. Wyrok ten wydano w następująco ustalonym stanie faktycznym:

Powód J. S. od dnia 1 kwietnia 2003 r. pełnił funkcję Prezesa zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Uchwałą nr (...) Rady Nadzorczej z dnia 14 lipca 2010 roku został powołany na drugą, 5 letnią kadencję jako Prezes zarządu. W dniu 31 stycznia 2011 r. Rada Nadzorcza pozwanej spółki podjęła uchwałę nr (...), powołując się na treść art. 201 § 4 k.s.h oraz § 21 lit. d oraz § 22 ust. 2 aktu przekształcenia Zakładu (...) w Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, odwołującą J. S. z funkcji Prezesa zarządu pozwanej spółki. Uchwała zapadła zwykłą większością głosów, za odwołaniem głosowało 3 członków Rady Nadzorczej, 1 członek Rady Nadzorczej wstrzymał się od głosu, 2 członków Rady Nadzorczej głosowało przeciw. Głosowanie nad uchwałą było tajne.

Sąd Okręgowy wskazał dalej, iż poza sporem jest, że wiedza i zasługi powoda nie były nigdy podważane, a potwierdzeniem są złożone do akt certyfikaty, dyplomy, podziękowania, świadectwa. Na posiedzeniach Rady Nadzorczej nie dokonywano oceny pracy członków zarządu, a członkowie Rady Nadzorczej nie mieli zastrzeżeń co do pracy powoda.

Wskazał dalej Sąd Okręgowy, iż dał wiarę zeznaniom świadka P. D., który pełnił funkcję członka Rady Nadzorczej pozwanej przez dwie kadencje i był sekretarzem Rady oraz pracownikiem pozwanej spółki. Z zeznań świadka wynika, że posiedzenie Rady Nadzorczej w dniu 31 stycznia 2011 r. zostało zwołane w trybie pilnym, według oceny świadka było to posiedzenie szybkie, nadzwyczajne, zwołane z udziałem nowo wybranych członków Rady Nadzorczej, na którym nie było dyskusji. Ze świadkiem nikt nie rozmawiał o zmianie zarządu, a w posiedzeniu Rady Nadzorczej uczestniczyło dwóch nowo wybranych jej członków. Uchwała Rady Nadzorczej nie wymagała uzasadnienia. Z zeznań świadka M. C., będącego członkiem Rady Nadzorczej w dniu 31 stycznia 2011 r. wynika, że posiedzenie Rady Nadzorczej odbywało się szybko, dyskusji nie było, a uchwała została podjęta niejednogłośnie. W ocenie świadka, będącego pracownikiem pozwanej wynika, że pozwana spółka była kierowana dobrze przez powoda jako Prezesa zarządu. Świadek przyznał, że były różnice zdań pomiędzy członkami zarządu, lecz nawet po wymianie zdań, dochodzili do konsensusu. Natomiast zeznania świadka T. W. (1) niewiele do sprawy wnoszą, świadek nie pamięta okoliczności podejmowania uchwały, nie interesował się dorobkiem powoda, a kurtuazyjnie podziękował na posiedzeniu Rady Nadzorczej powodowi, nie dokonując oceny jego pracy. Świadek zaprzeczył, aby ktokolwiek z przedstawicieli Urzędu Miasta rozmawiał z nim w kwestii odwołania powoda z funkcji Prezesa zarządu, decyzję w tym zakresie świadek podjął samodzielnie. Świadek D. J. (1) pełniący funkcje zastępcy przewodniczącego Rady Nadzorczej nie przypomina sobie okoliczności odwołania, nie pamięta czy była omawiana kwestia odwołania powoda. Sprawy objęte porządkiem obrad Rady Nadzorczej wskazał jej przewodniczący Z. R.. Świadek nie rozmawiał z Prezydentem Miasta (...) K. M., nie kojarzy również oficjalnych dyskusji. Świadek ten z racji powierzonych obowiązków zajmował się analizą umów, a w tym czasie przedmiotem pracy świadka była budowa drugiej kwatery do składowania odpadów. Zeznania świadka P. K. (1), będącego członkiem Rady Nadzorczej w styczniu 2011 r. i jednocześnie pełniącym wówczas funkcję Wiceprezydenta Miasta (...) niewiele do sprawy wniosły. Świadek nie pamiętał przyczyn odwołania powoda, ale wskazał na problemy w komunikacji pomiędzy członkami zarządu pozwanej spółki oraz, iż ustalał kompetencje Rady Nadzorczej z prawnikami Urzędu. Pytany o szczegóły zarzutu, świadek wskazał, że wiedzę na ten temat posiadał, lecz nie pamięta od kogo i z uwagi na upływ czasu nie pamięta szczegółów. Z racji pełnionych obowiązków świadek kontaktował się w tej kwestii z Prezydentem Miasta, który wskazał, że za to co się w spółce dzieje odpowiada Rada Nadzorcza. Świadek pytany o wiedzę o działalności Rady Nadzorczej wskazał, że czerpał ją z protokołów, natomiast przyznał, że nie pamięta aby protokoły te okazały mu powód, który je przechowywał. Zeznania świadka R. W. niewiele do sprawy wniosły, świadek uczestniczyła w posiedzeniu Rady Nadzorczej, albowiem w tym czasie powierzono obsługę prawną spółek Gminy, zespołowi radców prawnych

Urzędu Miasta. Świadek nie pamięta szczegółów z uwagi na upływ czasu, wskazując, iż przebieg posiedzenia Rady Nadzorczej pozwanej spółki wynika z protokołu.

Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania świadka K. M. niewiele do sprawy wniosły, świadek przyznał, że rozmawiał z powodem, lecz nie potrafi z uwagi na upływ czasu jednoznacznie wskazać, czy miało to miejsce przed czy po odwołaniu powoda. Z protokołu Rady Nadzorczej i zaprotokołowanej wypowiedzi powoda wynika, iż spotkanie miało miejsce w dniu podjęcia uchwały o odwołaniu powoda tj. 31 stycznia 2011 r. o godzinie 8.00. Świadek nie pamięta szczegółów rozmowy, natomiast o zamiarze odwołania powoda z funkcji Prezesa zarządu świadek powziął wiedzę od Przewodniczącego Rady Nadzorczej, z którym rozmawiał i od którego dowiedział się o powodach odwołania. Pytany o powody odwołania J. S. z funkcji Prezesa zarządu świadek zeznał, że ich nie pamięta. Świadek pełniący funkcję Prezydenta Miasta (...) pamięta jedynie, że kwestie składu zarządu pozostawił decyzji Rady Nadzorczej, której działalność ocenia. Świadek M. S. od grudnia 2010 roku pełnił funkcje W. Miasta (...), miał w swych obowiązkach nadzór nad przedsiębiorstwami komunalnymi Gminy, lecz nie pamiętał czy były zastrzeżenia do pracy pozwanej spółki, co było przyczyną odwołania powoda z funkcji Prezesa zarządu. Pytany o sposób sprawowania nadzoru, świadek wskazał, że ocenę działalności spółek pozostawia ich organom statutowym.

Odnośnie zeznań świadka Z. R. Sąd Okręgowy wskazał, że zaprzeczają one zeznaniom zarówno Prezydenta Miasta (...) K. M. jak i zeznaniom Wiceprezydenta P. K. (1). Z zeznań świadka wynika, że było życzeniem nowego właściciela i dwóch nowo powołanych członków Rady Nadzorczej P. K. (1) i T. W. (1) powołanie w pozwanej spółce nowego Prezesa zarządu i odwołanie powoda. Nowi członkowie Rady Nadzorczej nie mieli o pozwanej spółce wiedzy, świadek nie pamięta aby dokonali oceny pracy powoda. Świadek zwołał zatem posiedzenie Rady Nadzorczej na życzenie właściciela, nie znał przyczyn odwołania powoda. W zeznaniach świadek podkreślał w sposób ogólnikowy, iż kierował się wolą właściciela. Zeznania świadka przeczą zeznaniom wskazanych wyżej świadków, jakoby była to suwerenna decyzja świadka, pełniącego wówczas funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej o odwołaniu powoda z funkcji prezesa zarządu. Zeznania świadka potwierdzają zeznania w charakterze pozwanego R. K. (1), który przed dniem 31 stycznia 2011 r. rozmawiał z P. K. (1), który zaproponował mu funkcję u pozwanej i poprosił, aby przyjechał na S., tj. do siedziby pozwanej w dniu posiedzenia Rady Nadzorczej z CV, które przekazał P. K. (1). R. K. (1) w dniu 31 stycznia 2011 r. przyjechał do siedziby pozwanej spółki, podał CV członkowi Rady Nadzorczej i oczekiwał na decyzję, był również wówczas wysłuchany.

Zdaniem Sądu Okręgowego przebieg wydarzeń w okresie poprzedzającym i w dniu 31 stycznia 2011 r. świadczy o tym, że decyzje odnośnie zmian w zarządzie były rozważane przez przedstawicieli właściciela, mających większość w Radzie Nadzorczej pozwanej spółki. Żaden ze świadków, poza enigmatycznym zeznaniem świadka P. K. (1), nie wskazał przyczyn odwołania powoda. Konfliktem pomiędzy członkami zarządu powód zaprzeczył, aczkolwiek skoro wiedzieli o nich pracownicy, o czym świadczą zeznania świadka M. C., była to okoliczność znana. Powód przyznał, że wnioskował do Rady Nadzorczej o niepowierzanie funkcji technicznych Wiceprezesowi Ł., w ocenie sądu, wniosek powoda nie oznaczał konfliktu pomiędzy członkami zarządu, zwłaszcza iż należałoby wniosek rozpatrywać w sytuacji pozwanej spółki w owym czasie i argumentom zainteresowanych stron, a o szczegółach stanowiska powoda sąd nie ma wiedzy.

W toku procesu pozwana przyznała, że nie kwestionuje kwalifikacji powoda, jego sukcesów. Potwierdza to również protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej z dnia 31 stycznia 2011 r., z którego wynika, że T. W. (2) na pytanie P. D. wskazał, że proponowana zmiana nie odnosi się do żadnych zarzutów dotyczących pracy J. S., którą ocenia dobrze. Uważa jednak, że zmiana na stanowisku Prezesa zarządu w sytuacji gdy prezesowi pozostało ok. roku czasu do emerytury jest działaniem dla dobra spółki. Z. R. wskazał jako przyczynę złą współpracę członków zarządu oraz wyraźne pogorszenie sytuacji finansowej. Z zeznań powoda wynika, iż rozmowa z Prezydentem Miasta (...) miała miejsce w dniu 31 stycznia 2011 r. i z jej przebiegu powód wnioskował, iż zostanie odwołany, mimo iż nie padły w stosunku do jego osoby żadne zarzuty, a stwierdzenie, że przedstawiciele wiedzą jak głosować. Jeżeli doszło do spotkania powoda z R. K. (2) i podjęto rozmowy o zmianach w zarządzie pozwanej, oznacza to, że było publiczną tajemnicą jakie decyzje zostaną podjęte.

Zauważył także Sąd Okręgowy, iż z chwilą zmian na stanowisku Prezydenta Miasta (...), powód i załoga liczyli się ze zmianami w składzie Rady Nadzorczej i zarządu, czego wyrazem jest protest pracowników pozwanej spółki z dnia 28 stycznia 2010 r. Powód uprzedzając decyzje co do jego osoby, udał się do Prezydenta Miasta (...), by przedstawić swoje argumenty. Rada Nadzorcza przed podjęciem uchwały nie wysłuchała powoda, a uchwała została podjęta bez dyskusji. Członkowie Rady Nadzorczej wskazywali, jak wynika z protokołu z posiedzenia Rady Nadzorczej z dnia 31 stycznia 2011 r. motywy odwołania powoda, co więcej przedstawiciel właściciela P. K. (1) prowadził rozmowy z kandydatem na funkcję członka zarządu, którego wybrano na tym samym posiedzeniu Rady Nadzorczej. Zeznania powoda odnośnie konfliktu z pozwaną spółką po odwołaniu go z zarządu pozwanej, nic do sprawy nie wnoszą, podobnie jak ocena orzeczeń zapadłych w innych sprawach.

Sąd Okręgowy dokonując oceny zebranego materiału dowodowego wskazał, że oddalił wniosek dowodowy o konfrontację zeznań K. M. z zeznaniami P. K. (1), M. S., T. W. (2), D. J. (2), a to wobec sprecyzowania na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2016 r. tezy dowodowej przez powoda, albowiem wniosek ten miał na celu wykazywanie świadkowi K. M. zeznanie nieprawdy. Zeznania świadków i ich stanowisko w kwestii odwołania powoda z funkcji Prezesa zarządu pozwanej spółki mają odzwierciedlenie w protokole z posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 31 stycznia 2011 r. Wnioskowani świadkowie powoływali się na brak pamięci o szczegółach okoliczności podjęcia spornej uchwały, z uwagi na upływ czasu. Świadek P. K. (1) przyznał, że rozmawiał z Prezydentem Miasta (...)K. M. na temat sytuacji pozwanej spółki, który decyzje w tym zakresie scedował na członków Rady Nadzorczej. Podobne stanowisko zajęł Wiceprezydent Miasta M. S.. Zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest ustalenie: czy decyzje w przedmiocie odwołania powoda były realizacją woli członków Rady Nadzorczej, czy też woli właściciela, którą kierowali się członkowie Rady Nadzorczej. Brak jednomyślności uchwały świadczy o tym, że stanowiska członków Rady Nadzorczej w przedmiocie odwołania powoda z funkcji członka zarządu nie były jednoznaczne, mimo iż tylko dwóch spośród sześciu członków Rady Nadzorczej było przedstawicielami załogi, pozostali byli wybierani przez właściciela.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie powoda z funkcji Prezesa zarządu miało miejsce w dniu 31 stycznia 2011 r., uchwała została podjęta w głosowaniu tajnym, zwykłą większością głosów, przez wszystkich członków Rady Nadzorczej. Warunki formalne uchwały nr (...) z dnia 31 stycznia 2011 r. zostały dochowane. Powód wytoczył powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) Rady Nadzorczej pozwanej spółki 35 miesięcy po jej podjęciu i oparł swe roszczenie na treści art 189 k.p.c., powołując się na treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r. sygn. III CZP 13/13, w której wskazano, że uchwały zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwały zarządu i rady nadzorczej spółki akcyjnej podlegają zaskarżeniu w drodze powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c. w zw. z art 58 k.c.). Powód argumentował w uzasadnieniu pozwu, iż uchwała Rady Nadzorczej spółki z dnia 31 stycznia 2011 r. została podjęta bez ważnego powodu, w sytuacji, gdy praca powoda oceniana była dobrze. Poza sporem jest, że powód jako Prezes zarządu swe obowiązki wykonywał dobrze, że był nagradzany, wyróżniany, za okres sprawowania funkcji otrzymał absolutorium, a pozwana w toku procesu przyznała, że nie kwestionuje zasług powoda dla rozwoju pozwanej spółki.

Podniósł dalej Sąd Okręgowy, że odwołanie powoda z funkcji członka zarządu nie miało związku z wykonywaniem obowiązków przez powoda. Potwierdza to zapis protokołu z posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 31 stycznia 2011 r., z którego nie wynika, aby praca powoda stanowiła przesłankę odwołania go z funkcji członka zarządu. Podjęta uchwała o odwołaniu powoda z funkcji członka zarządu nie zawierała uzasadnienia, zatem nie wskazywała przyczyn odwołania powoda. Wskazywała jedynie podstawę prawną odwołania tj. art. 201 § 4 k.s.h., zgodnie z którym członek zarządu jest powoływany i odwoływany uchwałą wspólników, chyba że umowa stanowi inaczej. Poza sporem jest, że umowa pozwanej spółki kompetencje w tym zakresie przekazała Radzie Nadzorczej spółki, o czym stanowi par. 22 ust. 2 umowy. Wskazana podstawa prawna dotyczy kompetencji Rady Nadzorczej do odwołania członków zarządu, nie wskazuje zaś podstawy odwołania powoda z funkcji Prezesa zarządu.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak uzasadnienia uchwały nie stanowi o jej nieważności, przepisy nie nakładają w tym zakresie na organ statutowy spółki podejmujący uchwałę, obowiązku jej uzasadnienia, zwłaszcza, że umowa spółki

nie ograniczała możliwości odwołania członka zarządu od wystąpienia ważnych powodów, co wynika z treści art. 203 § 2 k.s.h.

Oceniając czy sporna uchwała naruszała przepisy prawa Sąd Okręgowy podniósł, że powód nie wskazał które przepisy prawa zostały naruszone. W postanowieniach dotyczących zarządu, umowa spółki pozwanej nie uzależniała odwołania członka zarządu z ważnych powodów, zatem zgodnie z treścią art 203 § 1 k.s.h członek zarządu może być odwołany w każdym czasie. Ustawodawca powierzył w tym zakresie kompetencje zmian w zarządach spółek organom statutowym spółki, które kontrolują pracę zarządu i mają możliwość podejmowania decyzji niezbędnych do dalszego funkcjonowania spółki, w tym do zmiany zarządu. Zasadą jest wybór członka zarządu do pełnienia funkcji przez określoną w umowie kadencję. Kadencja zarządu to okres sprawowania mandatu, co nie oznacza, iż członek zarządu nie może być odwołany przed upływem kadencji czy to na skutek rezygnacji, czy też woli organu powołanego do wyboru zarządu. Przepis art. 203 § 1 k.s.h ma charakter dyspozycyjny, albowiem ustawodawca w § 2 omawianego przepisu wskazał prawo spółki do odmiennej regulacji zmian w zarządzie, w tym do ograniczenia prawa odwołania członka zarządu do ważnych powodów. Skoro umowa pozwanej spółki nie zawiera ograniczeń w zakresie odwołania członka zarządu, to zastosowanie znajdzie art. 203 § 1 k.s.h. Podkreślił dalej Sąd Okręgowy, iż było suwerenną decyzją Rady Nadzorczej powzięcie uchwały w przedmiocie zmiany zarządu pozwanej spółki. Brak ważnych powodów odwołania członka zarządu, nie świadczy o podjęciu uchwały z naruszeniem prawa i zasad współzycia społecznego.

Powód został w 2010 roku wybrany na kolejną kadencję 5 letnią, która upływałaby w 2015 roku. Z funkcji Prezesa zarządu powód został odwołany w kilka miesięcy po powołaniu, bez podania przyczyn odwołania. W ocenie Sądu Okręgowego odwołującego się do stanowiska orzecznictwa, uchwała została podjęta w ramach uprawnienia wskazanego w treści art. 203 § 1 k.s.h. skoro członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mogą być odwołani w każdym czasie, co oznacza, że członka zarządu można odwołać przed upływem kadencji i bez ograniczenia jakkolwiek przyczyną.

Sąd Okręgowy odnosząc się do powoływania się przez powoda na naruszenie przez zaskarżoną uchwałę zasad współzycia społecznego stwierdził, iż powód bliżej nie wskazał które zasady współzycia społecznego zaskarżona uchwała narusza. Zdaniem Sądu Okręgowego powód przyjmując pełnienie funkcji członka zarządu nie ma zapewnionej gwarancji nieodwołalności w trakcie kadencji. Ustawodawca decyzje w kwestii składu zarządu powierzył właścicielowi - walnemu zgromadzeniu wspólników, ewentualnie radzie nadzorczej, jeżeli umowa wybór zarządu pozostawiła w kompetencjach rady nadzorczej. Zatem do organu spółki należy decyzja w zakresie wyboru członków zarządu i ich odwołania. Zgodzić należy się z powodem, iż wiek powoda nie stanowi sam przez się przyczyny odwołania, zwłaszcza, że w chwili odwołania powód nie osiągnął wieku emerytalnego. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, aby przyczyną decyzji było skonfliktowanie powoda z pozostałymi członkami zarządu. Nieporozumienia, różny punkt widzenia, różna ocena podejmowanych decyzji nie są zjawiskiem nie występującym, w przypadku zarządów wieloosobowych. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby różny punkt widzenia członków zarządu, napięcia pomiędzy członkami zarządu, utrudniały funkcjonowanie spółki pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego, oprócz ogólnikowych zeznań świadków, brak jest dowodu, aby w spółce istniał konflikt wywołany przez powoda, który uniemożliwiał dalsze jej funkcjonowanie. Inną sprawą, podlegającą ocenie moralnej, jest nie wysłuchanie powoda na posiedzeniu rady przed podjęciem decyzji, dające powodowi poczucie krzywdy, odczucie, że jego wiedza i zaangażowanie nie mają znaczenia, albowiem decyduje nowy właściciel, czego wyrazem są zeznania powoda jak również pismo powoda do Prezydenta Miasta (...) z dnia 22 czerwca 2011 r.

Czyniąc te rozważania Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie udowodnił, aby zaskarżona uchwała była nieważna w rozumieniu art. 58 k.c. Uchwała podjęta została zgodnie z przepisami prawa i umowy spółki, w ramach prawa dopuszczającego możliwość odwołania członka zarządu w każdym czasie, na podstawie art. 203 § 1 k.s.h. Sprzeczność zaś z zasadami współzycia społecznego zachodzi wtedy, gdy pozostaje z nimi w kolizji. Jednocześnie stwierdził Sąd Okręgowy, iż powód, jako Prezes zarządu, miał interes prawny w żądaniu ustalenia opartego na art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c.

Wobec niewykazania w toku procesu nieważności uchwały nr (...) Rady Nadzorczej z dnia 31 grudnia 2011 r., na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. Sąd Okręgowy powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tegoż wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości zarzucił:

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na dowolnej ocenie części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj.: zeznań świadków: Z. R., P. D., M. C., T. W. (2), P. K. (1), K. M. oraz M. S., a także protokołu z posiedzenia Rady Nadzorczej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. nr (...) z dnia 31 stycznia 2011 r., co doprowadziło do dowolnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że decyzja o odwołaniu mnie z funkcji prezesa zarządu pozwanego, podjęta uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 31 stycznia 2011 r. nr (...), była suwerenną decyzją Rady Nadzorczej, podczas gdy: z zeznań Z. R., jak i z wypowiedzi P. K. (1) oraz T. W. (2), zaprotokołowanych w czasie posiedzenia Rady Nadzorczej z dnia 31 stycznia 2011 r. (odpowiednio strony (...) i (...)) protokołu nr (...) wynika, że nie była to decyzja suwerenna, ale podjęta na życzenie właściciela spółki, tj. Gminy Miasto (...), reprezentowanej przez z zeznań Z. R. wynika, że nowi członkowie Rady Nadzorczej (tj. P. K. (1) i T. W. (2)) nie mieli o pozwanej spółce wiedzy i nie dokonywali oceny mojej pracy przed odwołaniem mnie z funkcji prezesa zarządu pozwanego, z zeznań P. D., M. C., T. W. (2) wynika, że w czasie posiedzenia Rady Nadzorczej z dnia 31 stycznia 2011 r. nie przeprowadzono dyskusji w sprawie odwołania mnie z funkcji prezesa zarządu pozwanego oraz nie dokonano oceny mojej pracy - w przedstawionej sytuacji uważani, że decyzja Rady Nadzorczej nie mogła mieć charakteru suwerennego, chociażby z tego powodu, iż nie poprzedziła jej żadna merytoryczna ocena mojej pracy przez członków Rady Nadzorczej, którzy głosując za moim odwołaniem z piastowanej ówczesnie funkcji kierowali się jedynie uwarunkowanymi politycznie decyzjami Prezydenta Miasta (...) - świadka K. M.;

naruszenie art. 272 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, w konsekwencji bezpodstawnego, w mojej ocenie, oddalenia wniosku o przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy świadkiem K. M., a świadkami: Z. R., M. S., P. K. (1) i T. W. (2), co doprowadziło do sytuacji w której zeznania świadka K. M. pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozostałych wymienionych ostatnio świadków i to w zakresie pozwalającym na ustalenie, czy decyzja o odwołaniu mnie z funkcji prezesa zarządu pozwanego była suwerenną decyzją Rady Nadzorczej, czy też została w istocie podjęta przed posiedzeniem Rady Nadzorczej (odbyłym w dniu 31 stycznia 2011 r.), nie przez członków wskazanego ostatnio organu spółki, ale przez właściciela, tj. Gminę Miasto (...) reprezentowaną przez Prezydenta Miasta, czyli świadka K. M. - w tym miejscu chciałbym dodatkowo zauważyć, że oddalenie wniosku o przeprowadzenie konfrontacji wskazanych świadków budzi moje dodatkowe zdziwienie w sytuacji, gdy wszyscy świadkowie zostali wezwani na rozprawę (część z nich przybyła do Sądu), co oznacza, że Sąd pierwszej instancji zamierzał przeprowadzić konfrontację, rezygnując z tej czynności bez uzasadnionych powodów. Za chybiony należy również uznać argument przytoczony przez Sąd pierwszej instancji dla uzasadnienia postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie konfrontacji, a to stwierdzenie, że w ten sposób chciałem wykazać, iż świadek K. M. zeznawał nieprawdę, użycie takiego sformułowania było bowiem jedynie uproszczeniem, zaś pisemny wniosek o przeprowadzenie konfrontacji był szczegółowo uzasadniony, przez wskazanie sprzeczności w zeznaniach świadków, i nie wymagał doprecyzowania, jako konsekwencję zarzutu błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że decyzja o odwołaniu mnie z funkcji prezesa zarządu pozwanego była suwerenną decyzją Rady Nadzorczej;

naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 58 § 1 k.c. polegające na niezastosowaniu tego przepisu przez Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie i oddaleniu powództwa także w konsekwencji przyjęcia zgodności uchwały Rady Nadzorczej pozwanego z dnia 31 stycznia 2011 r. nr (...) z przepisami prawa, mimo że wskazaną uchwałą należało uznać za sprzeczną z prawem, tj. z art. 203 § 1 k.s.h., albowiem jest ona zgodna z wskazanym przepisem jedynie od strony formalnej (uchwała została podjęta na posiedzeniu Rady Nadzorczej, po przeprowadzeniu głosowania, a protokół z posiedzenia został podpisany przez członków Rady Nadzorczej), jednak od strony materialnej nie może być uznana za zgodną z wskazanym przepisem, gdyż w istocie nie była suwerenną decyzją Rady Nadzorczej pozwanego, o czym zasadniczo była już mowa przy okazji stawiania wcześniejszych zarzutów - w tym miejscu, uzasadniając stawiany obecnie zarzut, pragnę jedynie dodatkowo zauważyć, że treść protokołu z posiedzenia Rady Nadzorczej z

dnia 31 stycznia 2011 r. (nr (...)) wskazuje, że uchwała nr (...) nie była suwerenną decyzją Rady Nadzorczej, albowiem właściciel pozwanego, jeszcze przed podjęciem tej uchwały, był przekonany, iż zostanie odwołany z funkcji prezesa zarządu pozwanego, gdyż: na decyzję w tej sprawie, jeszcze przed jej podjęciem, oczekiwał w siedzibie pozwanego obecny prezes zarządu pozwanego (a wtedy kandydat do pełnienia tej funkcji) tj. świadek R. K. (1), porządek obrad Rady Nadzorczej został uzupełniony, jeszcze przed podjęciem uchwały nr (...) o punkt nr (...) w brzmieniu: „Podjęcie uchwały w sprawie powołania Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o.”, na tym samym posiedzeniu Rady Nadzorczej podjęto uchwałę „w sprawie przyjęcia treści, umowy o pracę Pana R. K. (1) na stanowisku Prezesa Zarządu oraz upoważnienia Przewodniczącego Rady Nadzorczej - Pana Z. R. do zawarcia umowy o pracę” (strona 4 protokołu z posiedzenia Rady Nadzorczej nr (...)), co oznacza że umowa ta musiała być wcześniej wynegocjowana przez świadka R. K. (1) i przygotowana przez strony podpisujące tę umowę; powód nie zgodził się z przyjęciem, że bez znaczenia było ustalenie, czy decyzje o odwołaniu z funkcji prezesa zarządu pozwanego podjął właściciel spółki, czy też członkowie jej Rady Nadzorczej z uwagi na treść umowy pozwanej spółki oraz przepisy kodeksu spółek handlowych jest bowiem oczywiste, że decyzja taka skutecznie mogła zostać podjęta wyłącznie w sposób samodzielny i suwerenny przez członków Rady Nadzorczej, działających bez nieformalnych nacisków (życzeń) ze strony właściciela pozwanej;

naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 58 § 2 k.c. polegające na niezastosowaniu tego przepisu i oddaleniu powództwa także w konsekwencji przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji zgodności uchwały Rady Nadzorczej pozwanego z dnia 31 stycznia 2011 r. nr (...) z zasadami współzycia społecznego, mimo że uchwałę tę, w ustalonym przez Sąd pierwszej instancji stanie faktycznym sprawy (w części niekwestionowanej w niniejszej apelacji) należało uznać za sprzeczną, chociażby z takimi zasadami współzycia społecznego jak: zasada słuszności, zasada uczciwości, zasada lojalności, czy zasada dobrych obyczajów, albowiem praca powoda, przez wiele lat, była wysoko oceniana, w tym również przez członków Rady Nadzorczej oraz właściciela pozwanego, na ostatnią, nieukończoną 5 - letnią kadencję prezesa zarządu pozwanej powód został powołany w dniu 14 lipca 2010 r., po udzieleniu mu absolutorium z wykonywanych obowiązków, z inicjatywy właściciela pozwanej spółki, reprezentowanego przez komisarza Pana P. K. (2), za aprobatą nowych, członków Rady Nadzorczej pozwanego (powołanych w miesiącu styczniu 2010 roku) świadków: Z. K. i Z. R., od miesiąca lipca 2010 roku do miesiąca listopada 2010 roku powód wykonywał swoje obowiązki na stanowisku prezesa pozwanej wyłącznie z pomocą pana M. M. (nowego członka zarządu pozwanego), przy czym należy zauważyć, iż wskazana ostatnio osoba, w tym okresie przebywała również na urlopie wypoczynkowym, natomiast Pan K. Ł. w tym czasie przebywał na zwolnieniu lekarskim, powód podniósł także, że przed odwołaniem go z funkcji prezesa zarządu pozwanej nie dokonano odmiennej oceny jego pracy, nie postawiono mu żadnych zarzutów, w ogóle nie oceniono jego pracy, ani też wpływu, podjętej decyzji z punktu, wadzenia interesów pozwanej, nie wysłuchano powoda przed podjęciem zaskarżonej uchwały, właściciel pozwanej, jeszcze przed podjęciem uchwały nr (...), był przekonany, iż powód zostanie odwołany z funkcji prezesa zarządu pozwanego, uchwała nr (...) nie została w żaden sposób uzasadniona, chociaż obowiązek taki, nie został ograniczony w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyłącznie do sytuacji, gdy możliwość odwołania danej osoby z funkcji, prezesa zarządu spółki ograniczono w umowie spółki przez wskazanie ważnych powodów uzasadniających taką decyzję, wyłącznym powodem podjęcia uchwały o odwołaniu powoda z funkcji prezesa zarządu pozwanego były uwarunkowane politycznie decyzje Prezydenta Miasta (...) świadka K. M. (w mojej ocenie decyzje te naruszały zasady współzycia społecznego, nie były zgodne z Konstytucją RP i obowiązującym w Unii Europejskiej prawem), powód wykonując swoje obowiązki pozyskał m.in. duże środki finansowe na rozwój pozwanej spółki, został odznaczony w (...) ((...) r.) Krzyżem Kawalerskim Orderu Wyalazczości, a w grudniu przyznano mu tytuł menadżera najwyższej jakości, kierowana przeze mnie spółka uczestniczyła w programie „(...) zorganizowanym pod patronatem Ministra Środowiska, na początku (...) roku odebrał z rąk byłego Premiera Jerzego Buzka, tzw. Europejską Nagrodę (...), ponadto - w dniu (...) - Prezydent Bronisław Komorowski odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla rozwoju gospodarki narodowej, za osiągnięcia w działalności charytatywnej i społecznej;

nadto zarzucił wobec tego, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku, poza lakonicznym stwierdzeniem, nie zawiera w ogóle rozważań co do sprzeczności uchwały nr (...) z zasadami współzycia społecznego, nie rozpoznanie, w tym zakresie niniejszej sprawy.

Podnosząc te zarzuty powód wnosil o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie w całości powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

apelacja powoda nie jest zasadna.

W sprawie niniejszej, przed odniesieniem się do zarzutów apelacji powoda, zachodziła potrzeba ustalenia, czy przedłożona do akt umowa spółki w brzmieniu tekstu jednolitego na dzień 15 listopada 2010 r. złożonego do akt sprawy (k. 41-53 akt) nie zmieniła swojego brzmienia przed dniem podjęcia zaskarżonej uchwały tj. 31 stycznia 2011 r. W oparciu o odpis pełny z KRS-u pozwanej spółki ustalono, że w okresie od 15 listopada 2010 r. do 31 stycznia 2011 r. nie była zarejestrowana żadna zmiana zawartej umowy powodowej spółki (k. 615 akt).-

Uzupełniając jedynie w tym zakresie ustalenia Sądu pierwszej instancji należy w całości podzielić ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, który znajduje oparcie w zebranych materiale dowodowym, który trafnie, w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., został oceniony. W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym podzielić należy przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż powód nie udowodnił, aby zaskarżona uchwała była nieważna w rozumieniu art. 58 k.c.

Dodać należy na wstępie uzupełniając rozważania Sądu pierwszej instancji, iż zgodnie z utrwalonym obecnie w judykaturze poglądem nie budzi wątpliwości dopuszczalność zaskarżenia uchwały zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwały zarządu i rady nadzorczej spółki akcyjnej w drodze powództwa o ustalenie ich nieważności (art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c.) na co zasadnie wskazał Sąd pierwszej instancji. Zwrócić należy jednak uwagę ponad ustalenia Sądu pierwszej instancji, że kryterium istnienia interesu prawnego członka zarządu w zaskarżeniu uchwały rady nadzorczej oceniane jest przez pryzmat charakteru tych uchwał, których adresatem najczęściej jest zarząd. Prowadzi to do wniosku, że członkowie zarządu, ze względu na obowiązki związane ze sprawowaną funkcją, mają zasadniczo interes prawny w zaskarżaniu uchwał rady nadzorczej spółki i odnosi się to również do uchwał dotyczących ich osobiście. Przyjąć też należy, że członek zarządu wykluczony ze składu tego organu w zaskarżonej przez niego uchwale nie traci pierwotnej legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa, ponieważ posiadał ją w chwili procedowania nad tą uchwałą przez radę nadzorczą. W swojej istocie interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, który wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli zakończy spór już istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, przy czym jego istnienie wymaga indywidualnej oceny powiązanej z charakterem potencjalnego sporu (zagrożenia nim) i jego realnością.

Podnosząc powyższe należy wskazać, iż powód upatrywał interesu prawnego w legalności podjętej uchwały przez Radę Nadzorczą wyrażając nadto wolę odzyskania sprawowanej funkcji w konsekwencji należy stwierdzić, iż interes prawny powoda w zaskarżeniu uchwały nr (...) Rady Nadzorczej pozwanej z dnia 31 stycznia 2011 r. w sprawie odwołania go z funkcji Prezesa Zarządu pozwanej należy upatrywać w nierozstrzygniętym sporze pracowniczym, w którym strony pozostawały w dacie wydawania zaskarżonego wyroku na co wskazuje się w orzecznictwie.

Przed odniesieniem się do zarzutów apelacji należy wskazać, że podstawą materialną rozstrzygnięcia żądania pozwu o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) Rady Nadzorczej pozwanej z dnia 31 stycznia 2011 r. w sprawie odwołania go z funkcji Prezesa Zarządu pozwanej spółki jest w niniejszej sprawie art. 58 k.c., który kreuje dwa kryteria oceny jego zasadności. Pierwszym z nich jest niezgodność uchwały z ustawą lub wynikający z uchwały cel obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c.), zaś drugim jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Powód w sprawie niniejszej wskazał na obie te podstawy swego roszczenia.



Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacji należy zauważyć, iż liczne zarzuty apelacji powoda sprowadzają się w istocie do zarzutu braku przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że zaskarżona uchwała Rady Nadzorczej pozwanej spółki o jego odwołaniu nie miała charakteru decyzji samodzielnej i suwerennej, gdyż była podjęta na życzenie właściciela pozwanej spółki Gminy Miasto (...) co uzasadniało zastosowanie art. 58 § 1 k.c. Nadto zaskarżona uchwała, zdaniem powoda, winna być uznana za niezgodną z zasadami współzycia społecznego takimi jak zasada: słuszości, uczciwości, lojalności, czy dobrych obyczajów skoro nie uwzględniono wysoko ocenianej pracy powoda, nie postawiono mu żadnych zarzutów co do wykonywanej pracy, nie wysłuchano go przed podjęciem uchwały, uchwały tej w żaden sposób nie uzasadniono, a jej podjęcie było uwarunkowane politycznie co uzasadniało zastosowanie art. 58 § 2 k.c.

Podnosząc powyższe należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 203 § 1 i 2 k.s.h. członek zarządu może być w każdym czasie odwołany. Odwołanie to, jak to zgodnie wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie na tle tego przepisu, może nastąpić w trakcie kadencji i z dowolnych przyczyn, chyba że umowa spółki może zawierać inne postanowienia, w szczególności ogranicza prawo odwołania do ważnych powodów (art. 203 § 2 k.s.h.). W umowie pozwanej spółki, co nie jest kwestionowane, nie zawarto takiej klauzuli. W przypadku zaś braku takiej klauzuli w umowie spółki organ odwołujący członka zarządu nie ma obowiązku uzasadniać swej decyzji (tak np. A. Szumański w Systemie Prawa Prywatnego, tom 17A, Prawo spółek kapitałowych, wyd. 2 C.H.BECK Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2015, str. 527). Podnieść należy w tym miejscu, iż wbrew stanowisku powoda z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 449/09 nie wynika obowiązek uzasadniania każdej uchwały Rady Nadzorczej o odwołaniu z funkcji członka zarządu. We wskazanym wyroku Sąd Najwyższy wskazał bowiem jedynie, że w sytuacji gdy powód wywodzi swoje żądanie z faktu braku ważnych powodów jego odwołania, natomiast pozwana żąda oddalenia powództwa, powołując się na istnienie takich ważnych powodów to na niej spoczywa ciężar ich wykazania, a to z uwagi na to, iż: „Ważne powody odwołania są bowiem faktem prawoniweczącym, a więc takim, który powoduje, że skutki prawne faktu prawotwórczego (w niniejszej sprawie aktu powołania powoda w skład zarządu pozwanej) ustały. Fakty prawoniweczące musi udowadniać strona, która wywodzi z nich swoje twierdzenie o nieistnieniu praw czy obowiązków, co oznacza że z reguły ciężar dowodu faktów prawoniweczących spoczywa na stronie pozwanej.” Nie sposób zaś przyjmować konieczności uzasadnienia uchwały o odwołaniu członka zarządu w sytuacji, gdy, tak jak ma to miejsce w sprawie niniejszej, w umowie spółki nie wskazano z jakich przyczyn można odwołać członka zarządu, a więc może być to dowolna przyczyna, na co wyżej wskazano.

W pozwanej spółce zgodnie z umową spółki organem uprawnionym do odwołania członków zarządu jest rada nadzorcza (§ 22 ust. 2 umowy spółki), przy czym oczywiście nie zmienia to faktu, iż również zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest organem uprawnionym do odwołania członków jej zarządu, także wówczas, gdy w spółce została powołana rada nadzorcza, gdyż art. 203 § 1 zd. 1 k.s.h. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 201 § 4 k.s.h. (tak np. co do tej kwestii Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 listopada 2006 r., sygn. akt V CSK 241/06 OSNC 2007/9/140).

Niewątpliwie rada nadzorcza w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jest organem, za pośrednictwem którego wspólnicy wykonują nadzór (kontrolę) nad spółką (art. 219 § 1 i 3 k.s.h.). Dotyczy to zazwyczaj przypadku, gdy sami wspólnicy (z racji dużej ich liczby) nie są jednocześnie członkami jej zarządu, albo gdy powołanie rady nadzorczej jest obligatoryjne (art. 213 § 2 k.s.h.). W przypadku pozwanej spółki mamy do czynienia z powołaniem rady nadzorczej z uwagi na to, że jej kapitał zakładowy przekracza 500.000 zł przypominając, że jedynym jej wspólnikiem jest (...) miasto na prawach powiatu (odpis pełny KRS k. 613 akt). Organy spółek kapitałowych wyrażając swoją wolę poprzez składanie oświadczeń przez osoby wchodzące w skład danego organu. Wprawdzie zawsze tu chodzi o oświadczenia woli konkretnych osób fizycznych, to jednak przyjmuje się, że w konsekwencji wolę wyraża cały organ, jeśli przewidziana prawem bądź umową większość osób wchodzących w skład organu głosowała za jego przyjęciem. W przypadku jednoosobowego składu organu wyrażona przez tą osobę fizyczną wola jest traktowana jako oświadczenie woli organu. Oświadczenie woli takiego organu, jako zbiór oświadczeń woli wchodzących w jego skład osób fizycznych, interpretuje się według tych samych zasad, co oświadczenie woli konkretnej osoby. To ono jest tu istotne z punktu widzenia ważności, a nie formalne potwierdzenie podjęcia konkretnej uchwały.

W doktrynie odnosząc się do kwestii obowiązku lojalności członka rady nadzorczej (komisji rewizyjnej) to jest tego, czy istnieje on względem spółki, czy też względem wspólników wskazuje się, iż członków rady nadzorczej nie obowiązuje formalny nakaz lojalności względem spółki. Dla członka rady nadzorczej nie przewidziano bowiem odpowiednika przepisu art. 211 k.s.h., odnoszącego się do członków zarządu. Mimo braku wyraźnego przepisu, podkreśla się, że trudno sobie wyobrazić możliwość nielojalnego zachowania się członka rady nadzorczej wobec spółki. Obowiązek lojalności członka organu wobec osoby prawnej można wyprowadzić z istoty jego członkostwa w tym organie. Zauważa się także w doktrynie, że w praktyce wyłania się jednak inny problem – czy członek rady nadzorczej ma być lojalny wobec spółki, w której to radzie on zasiada, czy też wobec wspólnika, który doprowadził do jego wyboru w skład rady. Co do tej kwestii w doktrynie wskazano, że ma on działać we wspólnym interesie wszystkich wspólników i nie może on kierować się wyłącznie partykularnym interesem wspólnika, któremu zawdzięcza on swoje miejsce w radzie, a zwłaszcza wtedy, gdy jego działanie pogarsza sytuację ekonomiczną spółki, czy w sytuacji konfliktów interesów tego wspólnika i spółki. Jednocześnie jednak podkreśla się, że obowiązek lojalności należy odnosić przede wszystkim do spółki, co jest równoznaczne – w zasadzie – z obowiązkiem lojalności członka rady nadzorczej czy komisji rewizyjnej względem ogółu wspólników (co do tej kwestii szerzej Andrzej Szumański w Systemie Prawa Prywatnego, tom 17A, Prawo spółek kapitałowych, wyd. 2 C.H.BECK Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2015, str. 498-501, 551-552).

Podnosząc powyższe należy stwierdzić, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób zgodzić się z powodem, iż podjęcie uchwały przez Radę Nadzorczą pozwanej spółki o odwołaniu powoda z zarządu pozwanej nie miało charakteru decyzji samodzielnej i suwerennej członków Rady Nadzorczej. Podzielić należy w tym miejscu odnośnie oceny niezgodność uchwały z ustawą lub wynikający z uchwały cel obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c.) w całości ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji w przedmiocie zgodności procedur towarzyszących podjęciu spornej uchwały z ustawą i zapisami umowy spółki. Uchwała w tym przedmiocie została podjęta na posiedzeniu rady nadzorczej, która w ten sposób wyraziła swoją wolę w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami. Uchwała zapadła zwykłą większością głosów, za odwołaniem głosowało 3 członków Rady Nadzorczej, 1 członek Rady Nadzorczej wstrzymał się od głosu, 2 członków Rady Nadzorczej głosowało przeciw, a głosowanie nad uchwałą było tajne. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, iż członkowie Rady Nadzorczej pozwanej nie podjęli samodzielnie tejże uchwały zauważając, że każdy z głosujących członków Rady Nadzorczej pozwanej kierował się własną motywacją oddając swój głos co nie zmienia jednak faktu, że mamy do czynienia z podjęciem kolegialnym uchwały przez Radę Nadzorczą, a więc oświadczeniem woli organu. Nie sposób zaś czynić członkom Rady Nadzorczej, w tym zwłaszcza powołanym przez jedynego wspólnika pozwanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tj. Gminę (...), zarzutu braku lojalności w sytuacji uwzględnienia w zaskarżonej uchwale Rady Nadzorczej przy oddawaniu głosu oczekiwań, czy też woli jedynego wspólnika, co do składu zarządu pozwanej spółki. Zgodnie z wcześniejszymi uwagami obowiązek zachowania lojalności członków rady nadzorczej winien odnosić się co prawda przede wszystkim do spółki, ale co jest równoznaczne z obowiązkiem lojalności do ogółu wspólników, a w niniejszej sprawie wobec jedynego wspólnika. O braku samodzielności i suwerenności charakteru decyzji Rady Nadzorczej nie może świadczyć brak jej poprzedzenia merytoryczną oceną pracy powoda skoro możliwość odwołania członka zarządu w pozwanej spółce nie była uzależniona od istnienia ważnych powodów i mogły to być dowolne powody nie mające żadnego związku z oceną pracy powoda. Zwrócić należy nadto uwagę, iż z zeznań świadków członków Rady Nadzorczej nie wynika brak samodzielności i suwerenności w oddaniu głosu co do objętej sporem uchwałą, a rozbieżności między zeznaniami świadków nie są aż tak istotne jak to podnosi powód. Zgodzić należy się w tym miejscu z powodem o tyle, iż głosujący za jego odwołaniem członkowie Rady Nadzorczej w istocie realizowali wolę jedynego wspólnika pozwanej spółki, przy czym bez znaczenia jest to, czy członkowie zarządu miasta (...) wyraził ją wprost do członków Rady Nadzorczej, czy też wolę tą członkowie ci sami „odczytali” z wypowiedzi członków zarządu jedynego wspólnika wpisując się w zaistniałe w wyniki wyborów samorządowych. W świetle wcześniejszych rozważań jedyny wspólnik pozwanej mógł bowiem również odwołać powoda na zgromadzeniu wspólników i to także bez podawania powodów takiej decyzji, tak jak to uczyniła Rada Nadzorcza pozwanej. Przypomnieć należy tu, iż przecież celem powstania każdej spółki kapitałowej jest zobowiązanie wspólników do osiągnięcia wspólnego celu. Na marginesie należy wskazać, iż powód ma świadomość możliwości takiej skoro wskazał na rozprawie apelacyjnej, iż rozumie prawo właściciela i prawo wyboru osoby do której ma się zaufanie odnosząc się do okoliczności swego odwołania (e-protokół 00:14:06 i n k. 610 akt). Niewątpliwie w

relacjach między jedynym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a prezesem jej zarządu konieczne jest wzajemne zaufanie. Uwagi te nie zmieniają faktu, iż mamy do czynienia z uchwałą podjętą kolegialnie przez członków Rady Nadzorczej, którzy nie głosowali jednolicie, a uchwały tej nie sposób uznać za nie suwerenną tylko dlatego, że uwzględniała ona ostatecznie wolę jedynego wspólnika spółki.

Podnieść należy w tym miejscu, iż Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał na brak potrzeby przeprowadzenia dowodu z konfrontacji zeznań świadków na wskazywane przez powoda okoliczności w piśmie procesowym z dnia 19 stycznia 2016 r. (k. 528 – 529 akt). W sprawie niniejszej w istocie fakt odmiennych zeznań świadków na te same okoliczności faktyczne nie uzasadniał podstaw do ich konfrontowania. W takiej sytuacji odmienne zeznania powinny zostać ocenione według reguł przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. co też Sąd pierwszej instancji uczynił. Nadto zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa zarządzenie konfrontacji świadków stanowi prawo, a nie obowiązek sądu, co oznacza, że ocena potrzeby jej przeprowadzenia należy wyłącznie do sądu. Dodać należy także ponownie, że skoro powody odwołania powoda z funkcji Prezesa Zarządu mogły być dowolne rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków co do motywacji oddawania głosów przez członków zarządu pozwanej nie miały dla sprawy istotnego znaczenia i przeprowadzenie dowodu z konfrontacji świadków nie było celowe. Wbrew stanowisku powoda nie sposób pominąć wskazanej na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji motywacji przeprowadzenia takiego dowodu tj. dążenia do wykazania, iż świadek K. M. zeznał nieprawdę na co słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji.

Nie sposób także podzielić zarzutów apelacji powoda dotyczących braku uwzględnienia zasad współzycia społecznego zgodnie z art. 58 § 2 k.c. przy ocenie zaskarżonej uchwały sprowadzających się do braku uwzględnienia przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały przez Radę Nadzorczą dotychczasowej pracy powoda i jego nie kwestionowanych osiągnięć przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały, a także jej podjęcie bez umożliwienia wypowiedzenia się powodowi.

Podnosząc powyższe należy przypomnieć, że zauważyć także, iż klauzula generalna spełnia w art. 58 § 2 k.c. tę samą funkcję co w art. 5 k.c. – zapobiega powstaniu antynomii normatywnej (sprzeczności pomiędzy treścią obowiązujących w społeczeństwie norm postępowania), przy czym art. 58 § 2 k.c. zapobiega sprzeczności z treścią norm moralnych treści norm postępowania ustanowionych, czy zaktualizowanych przez czynności prawne. W doktrynie i judykaturze powszechnie dostrzega się związek zasad współzycia społecznego z normami moralnymi, których treść i nasilenie w różnych stanach faktycznych i prawnych może być odmiennie akcentowane w ramach ogólnego odniesienia do „naturalnego porządku rzeczy”. Podkreśla się także, że mimo iż art. 58 § 2 k.c. wprost o tym nie mówi, należy przyjąć, że ocenie co do niesprzeczności z zasadami współzycia społecznego podlega nie tylko treść czynności prawnej, ale i jej cel rozumiany jako stan rzeczy, który nie jest objęty treścią oświadczenia woli, ale ma być zrealizowany w następstwie wykonania uprawnień i obowiązków wynikających z dokonanej czynności prawnej i jest znany stronom czynności prawnej. Nieważne są czynności prawne sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem takie, w wyniku których powstaje obowiązek lub uprawnienie do postępowania zakazanego przez normę moralną, czy też takie, które służą osiągnięciu stanu rzeczy podlegającego negatywnej ocenie moralnej. Czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeśli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego.

W sprawie niniejszej w istocie nie budzi wątpliwości wynikający z ustaleń Sądu pierwszej instancji fakt znaczącej roli powoda w procesie organizacji pozwanej spółki i jej przedsiębiorstwa oraz kształtowania jej zaplecza finansowego i produkcyjnego, a które to ustalenia w całości podziela Sąd Apelacyjny. Nie zmienia to jednak tego, że osiągnięcia te nie mogły w żaden sposób ograniczać ustrojowego prawa właściciela spółki do formowania składu zarządu spółki zgodnie z własną wolą i bez ograniczeń terminowych i faktycznych, a takie działanie nie można uznać za niezasadne i sprzeczne z naturą spółki. Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, na co już wyżej wskazano, może być bowiem odwołany w każdym czasie i okoliczność ta wynika z zasad nadzoru korporacyjnego sprawowanego przez wspólników jako inwestorów wnoszących kapitał na co wyżej wskazano. W świetle tych zasad, a także zasady rozdzielności kapitału od zarządzania właściciele powierzają zarządzanie spółką wynajętym przez siebie menadżerom, do których mają zaufanie, a więc członkom zarządu. Utrata tego zaufania uzasadnia odwołanie członków zarządu, zaś prawo chroni w tym przypadku interes wspólników, a tym samym i interes spółki, nie tworząc żadnych ograniczeń

czasowych w odwołaniu członków zarządu, a wręcz stwarzając możliwość ich odwołania w dowolnym momencie, kiedy uznają to za celowe.

Podnieść należy nadto, iż brak umożliwienia powodowi wypowiedzenia się przed podjęciem uchwały było niewątpliwie nietaktowne nie może jednak ta okoliczność sama w sobie powodować uznaniem zaskarżonej uchwały za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Reasumując należy zauważyć, iż w sytuacji zmiany w organach samorządowych, czy też organach władzy publicznej w wyniku wyborów częstokroć dokonują one zmiany w organach w spółkach, których są właścicielami. Skład Rady Nadzorczej pozwanej spółki jako organu wyrażającego wolę właściciela odzwierciedlał więc faktycznie jego wpływy. W tych warunkach odmienność wizji prowadzenia firmy oraz konieczności wzajemnego zaufania pomiędzy jedynym wspólnikiem a Prezesem Zarządu pozwanej, w sytuacji pełnienia głównej funkcji wykonawczej skutkowało podjęciem spornej uchwały. Opisany stan rzeczy jest nierzadko spotykany w podobnych podmiotach gospodarczych, nie może być więc uznany za oczywisty przejaw naruszenia obowiązujących reguł moralnych bądź obyczajowych.

Mając na uwadze powyższe orzeczono na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalając apelację powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. i zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej.

|                     |                   |                      |
|---------------------|-------------------|----------------------|
| SSA Grzegorz Stojek | SSA Tomasz Pidzik | SSA Irena Piotrowska |
|---------------------|-------------------|----------------------|